Magiczny Kraków

Święto Kupieckie

2010-11-16

25 lutego 1410 r. powstała w Krakowie *Kongregacja Kupiecka*, najstarsza korporacja handlowa na ziemiach polskich. Wśród jej założycieli widzimy m. in. tak znakomite postacie ówczesnego Krakowa jak **Jerzy Morsztyn** i **Piotr Kalderberg**. Pierwszy był ławnikiem i rajcą miejskim, właścicielem ogromnej fortuny i jednym z protoplastów rodu, który tak wiele znaczył w naszej historii. Piotr Kalderberg, również kupiec i rajca krakowski był jednym z wykonawców testamentu **królowej Jadwigi.** To właśnie on realizował zakup kamienicy przy ówczesnej ul. Żydowskiej (dziś św. Anny) gdzie znalazła się siedziba odnowionej *Akademii Krakowskiej* (dziś *Collegium Maius*). Jego osoba łączy też prawdę z legendą o słynnej *Nawojce*, pierwszej studentce krakowskiej *Alma Mater.* Sama *Nawojka* była postacią autentyczną. Wiemy o tym z zapiski źródłowej, z której wynika, że została ona ujęta przez straże, gdy wchodziła do domu Piotra Kalderberga. Dlaczego tam wchodziła? Jaką rolę odgrywał w tym wszystkim sam zacny kupiec? Kim wreszcie była sama *Nawojka*? To tajemnice, które usiłuje wyjaśnić legenda. Dość jednak o *Nawojce*, ma być o kupcach.

Stan kupiecki w Krakowie pełnił rolę wyjątkową. To prawda, że niemal we wszystkich miastach ówczesnej Europy kupcy stanowili elitę władzy i bogactwa, jednak w Europie środkowo-wschodniej, Kraków był jedynym miastem, gdzie osiągnęli oni pozycję wprost hegemonistyczną. Przez całe wieki w radzie miasta trudno znaleźć pomiędzy nazwiskami kupieckimi rzemieślników lub przedstawicieli wolnych zawodów. Pojawiają się tam oni niczym rodzynki w cieście. Nie było to wynikiem przypadku. Pozycja kupców krakowskich była odzwierciedleniem pozycji Krakowa jako wielkiego emporium handlowego ówczesnej Europy. To właśnie przez Kraków przechodziły wielkie szlaki handlowe ze wschodu na zachód i z północy na południe. Po tych szlakach poruszały się karawany kupieckie wiozące miedź z Węgier, korzenie z krajów Lewantu, sukno z Brugii, a z okolic Krakowa wielicką sól i olkuski ołów.

O działalności handlowej samych kupców wiemy dzisiaj stosunkowo dużo, o ich życiu codziennym, o ich tradycjach i obrzędach, znacznie mniej. Jest to także wynikiem tego, że do XVIII w. organizacja kupców - wymieniona już na początku *Krakowska Kongregacja Kupiecka,* działała dość niemrawo. Dlaczego? Najprawdopodobniej dlatego, że zdominowana przez kupców rada miasta potrafiła skutecznie bronić interesów miejscowego handlu. Własna organizacja nie była potrzebna. Dopiero gdy przez Rzeczpospolitą przeszły niszczące wojny, a Kraków doświadczył kilku oblężeń, okupacji i kontrybucji, Kongregacja odradza się w **1722 r.** celem obrony handlu, który przywiedziony został do ruiny. Paradoksalnie, przy znacznie słabszej kondycji miejscowego handlu, Kongregacja działała dużo prężniej. Jednym z jej istotnych elementów, była integracja miejscowego środowiska kupieckiego. Ważną rolę w tej integracji odgrywała *Konfraternia Kupiecka* pod wezwaniem *Opatrzności Boskiej* i *Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny* przy kościele **św. św. Piotra i Pawła** w Krakowie. Nie należy mylić dwóch słów pochodzących z języka łacińskiego: **kongregacja** oznaczała organizację samorządu gospodarczego, **konfraternia** była rodzajem bractwa religijnego. Były to więc rzeczywistości niezależne aczkolwiek uzupełniające się. *Konfraternia Kupiecka* istniała już wcześniej przed odrodzeniem się kongregacji w 1722 r. Jej siedzibą była kaplica w kościele św. św. Piotra i Pawła, należącym wówczas do oo. Jezuitów. W kaplicy tej kupcy gromadzili się w każdą niedzielę

śpiewając *officium* o *Najświętszej Marii Pannie*. Już wtedy tradycyjnie obchodzili oni dwa święta. Pierwsze w szóstą niedzielę po zesłaniu Ducha św., kiedy to czcili *Boską Opatrzność*. Śladem tego święta jest po dziś dzień trójkątne Oko Opatrzności, widniejące, obok handlowego okrętu, na godle *Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.* Drugim świętem było święto *Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny*, które praktyczny stan kupiecki zwykł był obchodzić w pierwszą niedzielę po tym wydarzeniu. Niedziela była wówczas dniem świętym w praktyce a nie w teorii jak to ma miejsce dzisiaj gdy wszystkie sklepy pracują pełną parą w piątek i świątek. Do dnia dzisiejszego zachował się w **kościele św. Barbary** obraz *Matki Bożej Niepokalanie Poczętej*, pierwotnie zdobiący Oratorium *Konfraternii Kupieckiej* u **św. św. Piotra i Pawła**. Obraz ten, nieznanego artysty, to cenny zabytek malarstwa z XVIII w. Był jednak nie tylko dziełem sztuki ale także przedmiotem kultu. Dla kogo? Bardzo wymowna jest potoczna nazwa tego obrazu - *Matka Boska Kupiecka*. Rzeczywiście do *Niepokalanie Poczętej* krakowscy kupcy mieli bardzo serdeczne nabożeństwo. Nic dziwnego, że stała się ona ich patronką i patronką ich organizacji - *Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej*. Jej srebrna figura w charakterystycznym wieńcu z gwiazd dwunastu, stojąca na półksiężycu zdobi laskę starszego kongregacji, jej wyobrażenia znajdziemy na sztandarach, okolicznościowych dyplomach i medalach. Święto *Niepokalanej* było od XVIII w. głównym świętem kupieckim. Już najstarsze wzmianki mówią o tym, że w ten dzień *...kupcy na konkluzyi w czasie procesyj z światłem asystować byli zwykli....* Z czasem oprawę święta znacznie rozbudowano. Zawsze zaczynało się ono z rana. Trudno dokładnie powiedzieć kiedy pojawił się zwyczaj aby po mszy i uroczystej procesji, zapraszać gości na tradycyjne kupieckie śniadanie. Trudno też powiedzieć od kiedy pojawił się zwyczaj aby to uroczyste śniadanie odbywało się na Ratuszu. W 1774 r. po kasacie Jezuitów bp. krakowski **Kajetan Sołtyk**, oddał *Konfraternii Kupieckiej* pojezuicki kościół św. Barbary. Dlaczego akurat kościół św. Barbary? Trzeba nam powrócić na nowo do XV w. Otóż już w 1404 r. powstaje przy tym kościele *Bractwo Literackie*, zwane też *Bractwem Kupieckim.* Jest to najstarsza wzmianka o organizacji religijnej, pełniącej funkcje duszpasterskie wobec środowiska kupieckiego. W **1444 r.** statuty tego Bractwa potwierdził **Kardynał Zbigniew Oleśnicki**. Tak więc już wtedy udokumentowany jest związek krakowskiego kupiectwa z kościołem św. Barbary. Być może u początków tych związków leży fakt, że pierwotny kościół św. Barbary ufundował w 1338 r. sam **Mikołaj Wierzynek** senior, wybitny kupiec krakowski. W tym świetle łatwiej rozumiemy dlaczego ta właśnie świątynia została przez bp. Kajetana Sołtyka oddana właśnie kupcom. Od tego też czasu, tj. od 1774 r. kościół św. Barbary pełni nieprzerwanie funkcję duszpasterskie wobec krakowskiego kupiectwa. Tradycja święta kupieckiego przeniosła się też do tej świątyni. Gdy w 1889 r. powrócili tu oo. Jezuici, tradycja nie została przerwana. Jezuici zobowiązali się nadal odprawiać uroczystą mszę za kupców w dzień Niepokalanego Poczęcia NMP. W okresie międzywojennym ustalił się pewien kanon obchodów. Najpierw poranna msza św. potem uroczysta procesja ze sztandarami do magistratu (starego ratusza już nie było) gdzie w sali kupieckiej, istniejącej do dnia dzisiejszego, podejmowano gości śniadaniem. W okresie wojny oraz PRL-u tradycja zamarła. W **1949** r. *Krakowska Kongragacja Kupiecka* została zlikwidowana. Kupcy, zwani teraz prywaciarzami i badylarzami, niszczeni domiarami, z trudem wegetowali. Gdy jednak w **1989 r**. *Kongregację* reaktywowano, święto kupieckie odrodziło się na nowo. Na nowo rozbudowano też jego oprawę. Święto tradycyjnie odbywa się w **pierwszą niedzielę** po święcie *Niepokalanego Poczęcia NMP*, co zwykle wypada w pierwszą niedzielę grudnia. Od 1994 r. wprowadzono obyczaj pasowania starym, oryginalnym *łokciem,* subiektów na kupców. Pochód kupców spod kościoła św. Barbary zatrzymuje się od 1995 r. pod *Wieżą Ratuszową*, skąd każdorazowy prezes rady *Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej* odczytuje kupieckie orędzie. Od 1996 r. orędzie to obwieszcza trębacz, który wyjątkowo z *Wieży Ratuszowej* gra *hejnał mariacki*. Od 1999 r. na czele pochodu kroczy giermek na

koniu niosący ogromną chorągiew, na której widnieje sylwetka dumnego żaglowca pod pełnymi żaglami. Okręt ten symbolizuje odwieczne pragnienie krakowskiego kupiectwa stałego dążenia do celu, często odległego i trudnego do osiągnięcia. Upór i wytrwałość w tym dążeniu legły u podstaw potęgi Krakowa.

tekst: Michał Niezabitowski

Zobacz także:

Comber Babski

Czterdziestu Mężów

Dni Krakowa

Emaus

Jarmarki

Juvenalia

Kijacy

Klocki Popielcowe

Lajkonik

Potwierdzenie Przywilejów

Ptasi Król

Pucheroki

Rękawka

Szopka Krakowska

Święta Wojna

Święto Kupieckie

Wianki